

Sygn. akt IX Ca 447/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	Bożena Charukiewicz, Krystyna Skiepmo,
Protokolant:	prac. sądowy Dorota Ostaszewska,

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2021 r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa A. P.,

przeciwko B. (...) z siedzibą w R.,

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Piszczu z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I C 137/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem renty wynikającej z częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynszszy od dnia 25 września 2016 r., oddalając powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 1.133,65 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści trzy złote i 65/100) tytułem kosztów sądowych.

Bożena Charukiewicz Beata Grzybek Krystyna Skiepmo

**Sygn. akt IX Ca 447/20**

## UZASADNIENIE

A. P. wniósł pozew przeciwko B. (...) z siedzibą w R. o zapłatę:

- kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 1.000 zł miesięcznie, tytułem renty, płatnej z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, począwszy od 25 września 2016 r.

Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W toku procesu, pismem procesowym z 29 kwietnia 2019 r., powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu utraconego dochodu.

Podstawy dochodzonego roszczenia powód upatrywał w zdarzeniu drogowym, które miało miejsce w dniu 05 marca 2016 r., za które zresztą sprawca wypadku – ubezpieczony w tej dacie u pozwanego - został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie.

Pozwany B. (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności gwarancyjnej jako ubezpieczyciela pojazdu, którym wyrządzono szkodę. W ocenie pozwanego w sprawie nie zachodzą jednak podstawy do dopłaty na rzecz powoda dalszego zadośćuczynienia do dotychczas przyznanej kwoty.

Ponadto pozwany w całości zakwestionował roszczenie rentowe powoda.

Pozwany wskazał, że roszczenie odsetkowe nie jest zasadne, ponieważ ewentualne opóźnienie w spełnieniu świadczeń z tytułu zadośćuczynienia może zostać określone co najwyżej od daty wyrokowania.

W związku z pismem procesowym powoda rozszerzającym powództwo, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zadośćuczynienie przyznawane jest nie za doznany przez poszkodowanego trwały bądź długotrwały uszczerbek na zdrowiu, lecz za krzywdę. Natomiast odnosząc się do roszczenia o zasądzenie renty wskazał, iż fakt otrzymania przez powoda statusu osoby niepełnosprawnej nie oznacza, że jest on całkowicie niezdolny do pracy oraz, że utracił możliwości zarobkowe.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I C 137/18 Sąd Rejonowy w Piszcu:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 30.000 zł od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty,

- 20.000 zł od dnia 06 maja 2019 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwoty 2.500 zł tytułem opłaty od pozwu i kwotę 1.920,61 zł wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 05 marca 2016 r. M. G. naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował nieumyślnie, zdarzenie drogowe zaistniałe na trasie relacji Z. gm. P. R., poprzez niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze, w ten sposób, że kierując pojazdem V. (...) o nr rej. (...) doprowadził do czołowego zderzenia z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), którym to kierował A. P., w wyniku czego kierowca V. (...) doznał obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k. tj. złamania przezpanewkowego miednicy po stronie lewej oraz złamania II, III, IV kości śródstopia lewego.

Kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) M. G. w chwili zdarzenia posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej B. (...) w R..

Na skutek zdarzenia z 05 marca 2016 r. A. P. doznał złamania panewki stawu biodrowego lewego, złamania II, III i IV kości śródstopia stopy lewej z przemieszczeniem oraz stłuczenia okolic stawu kolanowego prawego.

A. P. przebywał na Oddziale(...)Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w P. od 05 marca 2016 r. do 14 marca 2016 r. W dniu 05 marca 2016 r. dokonano zespolenia złamań kości śródstopia lewego przy użyciu drutów. W dniu 14 marca 2016 r. A. P. został przetransportowany na Oddział Kliniczny (...) (...)i (...) (...) w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O.. Dnia 15 marca 2016 r. wykonano zespolenie złamania panewki stawu biodrowego lewego płytkami S.. Od dnia 18 marca 2016 r. powód przebywał na Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w P.. Został wypisany ze szpitala 23 marca 2016 r. z zaleceniem chodzenia o kulach łokciowych i z zakazem obciążania operowanej kończyny dolnej. Dalej leczył się w (...) w P. od 30 marca 2016 r. Był leczony zachowawczo. W dniach od 17 do 20 sierpnia 2016 r. przebywał na Oddziale Ortopedii Szpitala (...) w P. w celu usunięcia zespolenia ze stopy lewej. Podczas badania powoda w Poradni Neurologicznej rozpoznano u niego porażenie nerwu strzałkowego lewego, którego leczenie trwało około 8-9 miesięcy.

A. P. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności przez Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w E. od 05 marca 2016 r. do 31 maja 2017 r. A. P. nie otrzymał ponownego orzeczenia o niepełnosprawności.

Po wypadku A. P. poruszał się przy pomocy kuli przez około 3-4 miesiące. Przez okres na jaki zaliczono go do osób niepełnosprawnych otrzymywał zasiłek z Ośrodka Pomocy Społecznej. Po upływie okresu na jaki została orzeczona niepełnosprawność nie podjął zatrudnienia oraz nie zarejestrował się w Urzędzie Pracy. Nadto nie kontynuuje leczenia i rehabilitacji z powodu braku środków finansowych.

Ze strony ortopedycznej, na skutek doznanego w wyniku wypadku z 05 marca 2016 r. złamania przezpanewkowego miednicy po stronie lewej doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a w związku ze złamaniem II, III i IV kości śródstopia lewego 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu. A. P. może odczuwać dolegliwości bólowe o niewielkim nasileniu, a okresowo ból może osiągać średnie wartości. Rokowania na przyszłość są dobre. Doznane obrażenia po zastosowanym leczeniu są w stanie stabilnym i nie jest wymagane ich dalsze leczenie.

Ze strony neurologicznej, w wyniku wypadku z 05 marca 2016 r. doszło do uszkodzenia nerwu strzałkowego lewego, w związku z czym A. P. doznał 10% uszczerbku na zdrowiu. Uszkodzenie jest niepomyślnie utrwalone, nie będzie jednak ulegało zwiększeniu. Uszkodzenie nerwu strzałkowego wymaga systematycznej, stałej rehabilitacji, chodzenia w odpowiednim obuwiu, noszenia protezy. Natomiast systematyczne leczenie farmakologiczne (witamino-terapia) i rehabilitacja ma wpływ na proces leczenia i uzyskiwanie poprawy. Braki te powodują przedłużenie się procesu leczniczego.

W dacie wypadku z 05 marca 2016 r. A. P. był zatrudniony w (...) Ltd w Wielkiej Brytanii na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 2.183 funtów netto miesięcznie.

A. P. pismem z 24 sierpnia 2016 r. zawiadomił (...) Sp z o.o. Departamentu Likwidacji S. o zdarzeniu oraz zgłosił swoje roszczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej wzywając do zapłaty zadośćuczynienia oraz renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne szkody, w toku którego decyzją z 15 września 2016 r. przyznał i wypłacił A. P. kwotę 20.820,60 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pismem z 28 października 2016 r. A. P. zwrócił się do ubezpieczyciela o ponowną weryfikację przyznanego świadczenia, natomiast pismem z 28 listopada 2016 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia rentowego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, iż kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkodę była bezsporna. Sporna była jedynie ocena stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia, rozmiaru krzywdy, stopnia natężenia i długotrwałości cierpienia fizycznego i psychicznego i w konsekwencji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia oraz zasadność przyznania renty.

Kwestię stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru krzywdy, cierpien fizycznych i psychicznych, jakieg doznał powód w wyniku zdarzenia z 05 marca 2016 r., a także kwestię niezbędnej pomocy i opieki ze strony osób trzecich, Sąd rozstrzygnął przede wszystkim w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurologii, powołanych w niniejszym procesie na wniosek strony powodowej, a także w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację medyczną powoda oraz zeznania powoda.

Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził, że na skutek doznanego w wyniku przedmiotowego wypadku złamania przezpanewkowego miednicy po lewej oraz złamania II, III i IV kości śródstopia lewego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu – 27 %. Biegły M. S. stwierdził ponadto, że powód może odczuwać dolegliwości bólowe o niewielkim nasileniu, a okresowo ból może osiągać wartości średnie. Dodał, że wskazany uszczerbek na zdrowiu, którego wartość jest określona powyżej ma charakter stały i nie rokuje poprawy i zmniejszenia. Jednakże wskazał również, że doznane obrażenia po zastosowanym leczeniu obecnie są w stanie stabilnym i nie dają podstaw do stwierdzenia, że będzie wymagane dalsze leczenie.

Biegły M. S. stwierdził ponadto, że na skutek doznanych obrażeń powód przez dwa miesiące wymagał pomocy i opieki osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego w wymiarze 1,5 godzin dziennie w zakresie mycia i ubierania się, toalety, przemieszczania się oraz 12 godzin tygodniowo w zakresie przygotowywania posiłków, utrzymania porządku oraz załatwiania spraw poza domem w okresie po leczeniu szpitalnym, czyli po 23 marca 2016 r. przez okres dwóch miesięcy. Następnie przez kolejne dwa miesiące zasadna była opieka w zakresie przygotowywania posiłków, utrzymania porządku oraz załatwiania spraw poza domem przez 12 godzin w tygodniu. Pomoc i opiekę tą, jak wynika z zeznań powoda, sprawowali jego rodzice.

Biegła z zakresu neurologii stwierdziła, że w wyniku zdarzenia z 05 marca 2016 r. doszło do uszkodzenia nerwu strzałkowego lewego, skutkującego 10% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Dodała, że uszkodzenie nerwu strzałkowego wymaga systematycznej rehabilitacji. W opinii uzupełniającej wskazała, że objawem uszkodzenia klinicznego jest fakt, iż powód nie może chodzić na piętach, a podczas chodzenia stopa opada. Przy uszkodzeniu nerwu strzałkowego nie stwierdza się istotnych bólów. Dodała, że wskazany uraz wymaga stałej rehabilitacji oraz systematycznego leczenia farmakologicznego. Ich brak powoduje przedłużenie procesu leczniczego.

Powyżej wskazane opinie Sąd Rejonowy podzielił w całości.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że roszczenia pozwu w zakresie zadośćuczynienia opierają się na przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Bezspornym jest, że w rozpatrywanym przypadku powód doznał krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, z rozstrojem zdrowia czy wyłączeniem z normalnego życia). W dacie wypadku powód miał 23 lata. Był młodą, zdrową

osobą, nie leczył się z powodu chorób przewlekłych. Był samodzielny i niezależny, w tym finansowo. Wiódł normalne życie. Na skutek przedmiotowego wypadku doznał łącznie 37% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony karetką pogotowia do szpitala, był hospitalizowany, a następnie zmuszony poddać się leczeniu farmakologicznemu i rehabilitacji. Przez dwa miesiące od dnia wypadku wymagał opieki i pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Z powodu przeszkód zdrowotnych utracił pracę. Ze strony ortopedycznej rokowania na przyszłość powoda są dobre, doznane obrażenia są w stanie stabilnym, natomiast ze strony neurologicznej trudne do określenia, chociaż według opinii biegłej uszkodzenie jest utrwalone (niepomyślnie) i nie będzie ulegało zwiększeniu.

W ocenie Sądu I instancji uzasadnione jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Wskazana kwota oraz zadośćuczynienie wypłacone powodowi na etapie likwidacji szkody stanowią łącznie odczuwalny ekonomicznie wymiar. Zadośćuczynienie w łącznej kwocie 70.820,60 zł uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, odczuwane dolegliwości bólowe, czas trwania i rodzaj leczenia oraz doznany skutek przedmiotowego zdarzenia trwały uszczerbek na zdrowiu. Kwota ta nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W konsekwencji, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 30.000 zł od 25 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz liczonymi od kwoty 20.000 zł od 06 maja 2019 r. do dnia zapłaty.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od powyższych kwot Sąd wskazał, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i tytułem odszkodowania jest, podobnie jak większość roszczeń deliktowych, uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych. W tym przypadku jest to regulacja zawarta w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 24 sierpnia 2016 r., które wpłynęło do ubezpieczyciela 26 sierpnia 2016 r., a więc roszczenie stało się wymagalne 26 września 2016 r. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 30.000 zł od 26 września 2016 r., a w przypadku zasądzonej kwoty 20.000 zł od dnia 06 maja 2019 r., to jest od dnia wpływu do Sądu pisma powoda rozszerzającego o tę kwotę powództwo w przedmiotowej sprawie, do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie udowodniła roszczenia w zakresie zasądzenia od pozwanego kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty z uwagi na zwiększone potrzeby.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Biegły z zakresu traumatologii M. S. stwierdził, że w okresie dwóch miesięcy, powód wymagał opieki osób trzecich przez 1,5 godziny dziennie.

Powód zeznał, że we wskazanym okresie przeprowadził się do rodziców i to oni pomagali mu w pierwszych miesiącach po wypadku.

Powód nie dysponuje obecnie orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Z opinii biegłego M. S. wynika, że sam przyjechał na badanie i był w stanie prowadzić samochód, do prowadzenia którego niezbędne było używanie lewej stopy – tej, której nerw strzałkowy u powoda został uszkodzony. Z powyższego wynika, iż A. P. nie utracił zdolności do pracy ani częściowo, ani całkowicie. Nie zmniejszyły się także jego widoki powodzenia na przyszłość.

Stąd też Sąd oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd pominął wniosek o dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 2.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 1.920,61 zł tytułem wynagrodzenia biegłych, od uiszczenia których powód został zwolniony.

Mając na uwadze przegranie sprawy przez powoda tylko w nieznacznej części Sąd, na podstawie art. 100 k.p.c., włożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu i, w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając je w części oddalającej żądanie zasądzenia renty tj. pkt II wyroku.

Przedmiotowemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie:

a) art. 233 k.p.c. oraz art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i przyjęciu, iż powód nie udowodnił roszczenia o rentę, podczas gdy z zeznań powoda oraz oświadczeń przez niego przedstawionych wynika, iż na skutek zdarzenia z dnia 05 marca 2016 r. utracił zdolność zarobkowania, a powstałe uszkodzenia ciała powodujące łącznie 37% trwały uszczerbek na zdrowiu, wymagają dalszego leczenia i rehabilitacji, przez co potrzeby powoda uległy zwiększeniu,

b) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy w sytuacji, gdy dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu zmierzało do ustalenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek dowodowy został zgłoszony już w pozwie.

W rezultacie tak podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, począwszy od dnia 25 września 2016 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. powód zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 12 grudnia 2019 r. oddalające wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, wnosząc o jego dopuszczenie przez Sąd II instancji.

Apelację wniósł także pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj.:

1. w punkcie I - w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

2. w punkcie III - w całości,

3. w punkcie IV - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70.820.60 zł (uwzględniającej zadośćuczynienie przyznane i wypłacone przez pozwanego na etapie likwidacji szkody w wysokości 20.820,60 zł), wykraczającej zdecydowanie ponad kwotę „odpowiednią”, podczas gdy:

a) Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia zbyt małą wagą przy miarkowaniu zadośćuczynienia obdarzył okoliczności, które mają istotne znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności tego, że:

- powód zdaniem biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. M. S. odczuwał dolegliwości bólowe jedynie o niewielkim nasileniu, okresowo być może o nasileniu średnim, jego zdaniem rokowania powoda na przyszłość są dobre,
- jak wynika z opinii biegłej z zakresu neurologii dr med. T. P. uszkodzenie nerwu strzałkowego, któremu uległ powód wymaga systematycznej rehabilitacji - czego zaniechał powód oraz chodzenia w odpowiednim obuwiu czy noszenia ortezy, zaś niezastosowanie się do zaleceń lekarskich powoduje wydłużenie procesu leczenia oraz przedłużenie dolegliwości za co pozwany nie ponosi odpowiedzialności,
- proces leczenia powoda został zakończony i nie wymaga on kontroli lekarskiej,
- stan zdrowia powoda unormował się, powód nie wymaga już żadnej terapii farmakologicznej,
- powód funkcjonuje normalnie, następstwa przedmiotowego zdarzenia nie doprowadziły do potrzeby diametralnej zmiany stylu życia,
- stan zdrowia powoda wskutek podjętego leczenia uległ znacznej poprawie,
- powód posiadał orzeczenie o stopniu niepełnosprawności do dnia 31 maja 2017 r., które nie zostało mu przedłużone,
- powód na badanie do biegłego udał się samodzielnie, był w stanie sam prowadzić samochód, do prowadzenia którego niezbędne jest używanie uszkodzonej w wyniku zdarzenia lewej stopy,

b) kwota jest rażąco zawyżona także w odniesieniu do innych spraw, bowiem kwoty rzędu 70.820.60 zł otrzymują osoby poszkodowane w wypadkach, których obrażenia w sposób diametralny wpłynęły na ich codzienne funkcjonowanie, dalsze życie społeczne, rodzinne i zawodowe.

W rezultacie tak podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie I - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 30.000 zł od dnia 25 września 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 10.000 zł od dnia 06 maja 2019 r. do dnia zapłaty, oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,

- w punkcie III i IV - poprzez rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za I instancję stosownie do wyniku sporu,

- nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja wniesiona przez stronę powodową.

Rozpoczynając od omówienia apelacji wywiedzionej przez pozwanego, należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje pogląd, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji.

Zarzut zaniżenia (zawyżenia) wysokości zadośćuczynienia może być jednak uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN 591/97, niepub.).

W tej sytuacji korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

W ocenie Sądu Okręgowego, dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie wskazują, że wysokość zadośćuczynienia ustalona przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa.

Odnośnie zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia, apelacja zasadniczo bazowała na uznaniu przez stronę pozwaną, że aktualnie powód funkcjonuje normalnie, proces leczenia został zakończony, a odczuwane dolegliwości bólowe miały niewielkie nasilenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko zaprezentowane przez skarżącego jest oczywiście nieprawidłowe.

W tej mierze zauważyć przede wszystkim należy, że do zdarzenia szkodowego doszło w chwili kiedy powód miał zaledwie 23 lata, a więc był osobą młodą, stojącą tak naprawdę u progu życia zawodowego i społecznego. Wskutek wypadku, A. P. był natomiast zmuszony całkowicie zrezygnować z zatrudnienia, będąc jednocześnie zdanym na pomoc najbliższych mu osób przy wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak toaleta czy przygotowywanie posiłków. Nie trzeba przy tym wiadomości specjalnych by wiedzieć, że tego typu sytuacja jest dla młodego mężczyzny bardzo krępująca i negatywnie wpływająca na jego stan psychiczny, który również należy brać pod uwagę zasądzając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia.

Nie można także pomijać, że powód w związku z doznanymi obrażeniami przebywał w szpitalu przez 19 dni, gdzie dalsze leczenie trwało przez 8-9 miesięcy. Co równie istotne, powód w dniu 23 maja 2016 r. uzyskał orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, na okres do dnia 31 maja 2017 r., co zostało uzasadnione koniecznością sprawowania nad powodem długotrwałej opieki i pomocy innych osób, w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji (k. 29).

Wprawdzie należy poniekąd przyznać rację stronie pozwanej, iż w opinii biegłego S. zamieszczono stwierdzenie dotyczące dolegliwości bólowych o średnim nasileniu, niemniej dotyczy ono okresu na moment wykonywania przez biegłego badania, nie zaś okresu następującego bezpośrednio po zdarzeniu szkodowym (k. 271v).

Należy również wspomnieć, że choć procentowy uszczerbek na zdrowiu stanowi jedynie pomocniczy środek w wymiarze zadośćuczynienia, to jednak ten doznany przez poszkodowanego był relatywnie wysoki i dotyczył uszkodzenia wielu różnych części ciała, upośledzających funkcjonowanie całego organizmu. Biegły S. stwierdził u A. P. 15% uszczerbku w związku ze złamaniem przepianewkowym miednicy i 12% uszczerbku w związku ze złamaniem II, III i IV kości śródstopia lewego. Z kolei biegła P. rozpoznała u powoda uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego, co skutkowało przyznaniem 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła wprawdzie stwierdziła, że systematyczne leczenie farmakologiczne i rehabilitacja ma wpływ na proces leczenia i uzyskanie poprawy, niemniej nie bez znaczenia pozostaje, że powód nie kontynuował rehabilitacji z uwagi na brak środków finansowych.

W obliczu powyższego nie ulega zatem wątpliwości, że jeśli wziąć pod uwagę młody wiek powoda, rozmiar doznanych obrażeń, konieczność korzystania z pomocy najbliższych w czynnościach życia codziennego, niewątpliwie przeżyty stres związany nie tylko ze zdarzeniem szkodowym, ale też procesem leczenia, znaczną niepełnosprawność trwającą ponad rok, konieczność korzystania z wózka inwalidzkiego, balkonika i kul, rozmiar jego krzywd i to zarówno fizycznych jak i psychicznych należało ocenić jako znaczne.



Wspomnianych wyżej urazów powód doznał w pełni zdrowia i sił. Będąc sprawnym mężczyzną w wieku 23 lat, z miejsca stał się osobą faktycznie niepełnosprawną, niezdolną do zarobkowania na własne utrzymanie, zmuszoną do odbycia wielu konsultacji lekarskich, związanych z licznymi wyjazdami. Fakt intensywności i trwałości wspomnianych wyżej urazów potwierdza opinia biegłej z zakresu medycyny pracy, która na moment jej wydania w dniu 25 lutego 2021 r., a zatem niemalże pięć lat po wypadku, stwierdziła, że powód może pracować jedynie w warunkach domowych i to jedynie przez 3-4 godziny dziennie (k. 494).

Tymczasem twierdzenia zawarte w apelacji pozwanego, są zupełnie pozbawione empatii dla dolegliwości zarówno fizycznych jak i psychicznych doznanych przez powoda, a co istotne marginalizowane w stopniu zrównującym go z osobą, która takiego wypadku nigdy nie przeszła.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną, podlegającą modyfikacji w postępowaniu odwoławczym.

W konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację pozwanego w całości.

Jeśli natomiast chodzi o apelację powoda, to w ocenie Sądu odwoławczego zasługiwała ona na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W ocenie Sądu I instancji jedna z przesłanek zawartych we wskazanym przepisie ziściła się w niniejszej sprawie, tj. powód względem stanu sprzed wypadku utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej.

W tym zakresie, podzielając stanowisko skarżącego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy niezasadnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, który był istotny dla oceny żądania zasądzenia renty. W konsekwencji, na rozprawie w dniu 27 stycznia 2021 r. Sąd taki dowód dopuścił na okoliczność ustalenia, czy powód, w związku z urazami jakich doznał w dniu 05 marca 2016 r. i ich następstwami, jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej, jeśli tak, to jakiego rodzaju, jakie czynności zarobkowe powód może wykonywać i w jakim wymiarze czasu pracy.

W opinii z dnia 25 lutego 2021 r. biegła A. S. stwierdziła, że w związku z następstwami wypadku z dnia 05 marca 2016 r. powód nie może wykonywać czynności i prac wymagających przebywania w pozycji wymuszonej – schylania się, klęknięcia, kucania, wchodzenia na wysokość. Nie może też podnosić ciężarów ani wykonywać innych czynności powodujących przeciążenie kręgosłupa i kończyn dolnych ani czynności wymagających długotrwałego chodzenia czy siedzenia. Obecnie – zdaniem biegłej – powód wymaga dalszego leczenia rehabilitacyjnego i usprawniającego. Aktualnie jedynie praca w warunkach domowych, tzw. praca chałupnicza może być wykonywana zdaniem biegłej przez opiniowanego w tempie dostosowanym do jego możliwości zdrowotnych, np. składanie długopisów, klejenie kopert i inne podobne zajęcia, przez kilka godzin dziennie /3-4 godziny/ (k. 494).

W obliczu tak wywiedzionych przez biegłą wniosków, które notabene Sąd odwoławczy podziela, nie ulega wątpliwości, iż A. P. utracił częściowo zdolność do wykonywania pracy zarobkowej. Jak wskazała biegła – powód może wykonywać jedynie prace chałupnicze i to maksymalnie w wymiarze 3-4 godzin dziennie. Oczywistym jest wobec tego, że jego możliwości podjęcia pracy zarobkowej – zwłaszcza w porównaniu do tych przed wypadkiem – uległy znacznemu zmniejszeniu.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że przy ustalaniu uprawnień do renty z art. 444 § 2 k.c. oraz jej wysokości sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną.

Z tego zatem wniosek, że nie ma zasadniczego znaczenia czy gdyby powód nabył dodatkowe umiejętności, ukończył odpowiednie kursy, zakres możliwości wykonywania pracy byłby szerszy. Okoliczność ta i tak nie zmienia zresztą faktu, że powód nie może wykonywać prac fizycznych, a praca siedząca jest możliwa jedynie w zakresie 3-4 godzin dziennie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda co do renty ma uzasadnione podstawy.

Jeśli natomiast chodzi o jej wysokość, to w tej mierze należy mieć na uwadze, iż podstawą obliczenia renty wyrównującej szkodę powinno być ustalenie faktycznych możliwości podjęcia przez poszkodowanego działalności zarobkowej. Przy ocenie tej zdolności należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie uległ wypadkowi. Następnie trzeba je zestawić z zarobkami, jakie poszkodowany może osiągnąć, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy (tzw. metoda różnicy). Wypada mieć przy tym na uwadze, że poszkodowany jest obowiązany wykorzystać zachowaną zdolność do zarabkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo. Cięży więc na nim obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości. Dlatego, przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby podjął zarabkowanie w rozmiarze wyznaczonym przez jego ograniczone możliwości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2017 r., I PK 282/16).

Mając na uwadze powyższe, a także uwzględniając wykształcenie powoda, jego dotychczasowe doświadczenie zawodowe oraz podzielając wnioski wynikające z opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, Sąd Okręgowy przyjął, iż A. P. mógłby obecnie uzyskiwać wynagrodzenie co najwyżej na poziomie 1/2 minimalnej krajowej, która od stycznia 2021 r. wynosi 2.800 zł brutto (2.061,67 zł netto). Uwzględniając zatem realne możliwości zarobkowe powoda jego wynagrodzenie za maksymalnie 4 godziny pracy dziennie wyniosłoby 1.030,83 zł netto.

Wprawdzie w ubiegłych latach minimalna krajowa była ustalona na niższym poziomie (2017 r. – 2.000 zł brutto, 2018 r. – 2.100 zł brutto, 2019 r. – 2.250 zł brutto, 2020 r. – 2.600 zł brutto) i gdyby powód także wówczas mógł pracować maksymalnie 4 godziny dziennie nie uzyskałby wynagrodzenia przekraczającego 1.000 zł miesięcznie, niemniej należało zauważyć, że do dnia 31 maja 2017 r. dysponował orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, z powodu niezdolności do samodzielnej egzystencji. Tymczasem możliwość pracy w wymiarze – co istotne – maksymalnie 3-4 godzin dziennie została ustalona dopiero w lutym 2021 r. W konsekwencji brak jest podstaw by sądzić, że przed tą datą powód mógł wykonywać jakąkolwiek pracę, która miałaby skutkować obniżeniem renty za okres poprzedzający rok 2021.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do przekonania, że wysokość renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie jest utrzymana w realnych i niewygórowanych granicach.

W związku z tym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II, uwzględniając roszczenie powoda w zakresie renty.

Na marginesie wspomnieć należy, że orzeczenie, w którym sąd orzeka o obowiązku zapłaty renty, ma jedynie charakter deklaratoryjny (uchwała Sądu Najwyższego z 06 sierpnia 1991 r., III CZP 66/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 08 marca 2017 r., I ACa 1152/16). Oznacza to, że nie ma przeszkód, aby poszkodowany żądał zapłaty renty również za okres poprzedzający wytoczenie powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup>, 3 k.p.c. w zw. § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł.

Bożena Charukiewicz Beata Grzybek Krystyna Skiepmo